



O Ś R O D E K B A D A N I A O P I N I I P U B L I C Z N E J

Opinie Polaków na temat napieć społecznych i strajków w drugiej połowie lutego `99

- Pod koniec lutego 60% Polaków uważało, że sprawy kraju idą w złym kierunku. Przeciwnego zdania było 30% osób, a 10% - nie potrafiło zająć jednoznacznego stanowiska. W porównaniu z pierwszą połową lutego, opinie na temat rozwoju sytuacji w kraju nieznacznie się pogorszyły.
- Zdaniem 92% Polaków, ludzie w kraju mają ostatnio poczucie niepokoju i napięcia (54% osób mówiło o pewnym napięciu, a 38% - o bardzo dużym napięciu). Jedynie 6% osób było zdania, że w kraju odczuwa się spokój.
- Ponad trzy piąte pytanym orzekło, że w obecnej sytuacji kraju słuszne jest podejmowanie akcji strajkowych (zdaniem 20% - zdecydowanie słuszne, a 42% - raczej słuszne). Przeciwnego zdania było trzech na dziesięciu pytanym (24% - uważało, że raczej niesłuszne, a 6% - zdecydowanie niesłuszne). Jednoznacznej opinii w tej sprawie nie potrafiło zająć 8% respondentów. Przekonanie dotyczące słuszności podejmowania akcji strajkowych nieznacznie osłabło (o 8 punktów procentowych), jednak w dalszym ciągu utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Odsetek osób, które za niezasadne uważają podejmowanie strajków wzrósł o 5 punktów procentowych.
- 66% Polaków - o 5 punktów procentowych mniej niż poprzednio - uważało, że w obecnej sytuacji, niezadowolenie niektórych grup społecznych może przekształcić się w masowy ruch protestu (zdaniem 19% osób - zdecydowanie tak, a w opinii 47% - raczej tak). Przeciwnego zdania było 25% pytanym (3% - zdecydowanie nie, a 22% - raczej nie), podczas gdy dwa tygodnie wcześniej - 22%.
- Gdyby do takiego masowego protestu doszło, to 48% pytanym zadeklarowało, że gotowi byłiby go poprzeć (16% - zdecydowanie tak, a 32% - raczej tak). Nie zamierzaloby tego czynić 40% osób (15% - zdecydowanie nie, a 25% - raczej nie). W porównaniu z poprzednim pomiarem, opinie na ten temat nie uległy zmianie.

Warszawa, marzec 1999 r.

Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zawartych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła.

* * *

Na początku roku pogorszyły się nastroje społeczne. Szczególnie uwydatniło się to w pierwszej połowie lutego - w czasie, gdy obok strajkujących pracowników służby zdrowia z protestami wystąpili rolnicy. Jeszcze nigdy - odkąd badaliśmy stosunek Polaków do strajków - poparcie dla nich nie było tak wysokie. W najnowszym badaniu¹ postanowiliśmy zobaczyć, jak - wobec rozwoju sytuacji w kraju - ewoluować będą opinie na ten temat i czy w ogóle stosunek do akcji protestacyjnych ulegnie zmianie. W czasie gdy realizowaliśmy najnowszy sondaż, z polskich dróg zniknęły już rolnicze blokady, ale nadal protestowała (choć w mniej uciążliwej dla pacjentów niż poprzednio - formie) służba zdrowia.

Ocena kierunku zmian

Sprawy w Polsce idą w dobrym kierunku - uważa 30% Polaków. Przeciwnego zdania jest dwukrotnie więcej osób. Jedna dziesiąta pytanych nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć.

CZY PANA(I) ZDANIEM - OGÓLNIIE RZECZ BIORAC - SPRAWY W POLSCE IDA W DOBRYM CZY W ZŁYM KIERUNKU?	
w dobrym	30%
w złym	60%
trudno powiedzieć	10%

Opinie, że sprawy w kraju przybierają dobry obrót są tym częstsze, im lepsza sytuacja materialna pytanych (zadowolenie wyraża 16% osób znajdujących się w złej, 32% - w średniej i 54% - w dobrej sytuacji materialnej) i większe miejsce zamieszkania (20% - mieszkańców wsi, 26% - miast do 20 tys. ludności, 31% - 20-100 tys. i 44% - w miastach o ludności ponad 100 tys.). Również lepsze wykształcenie sprzyja

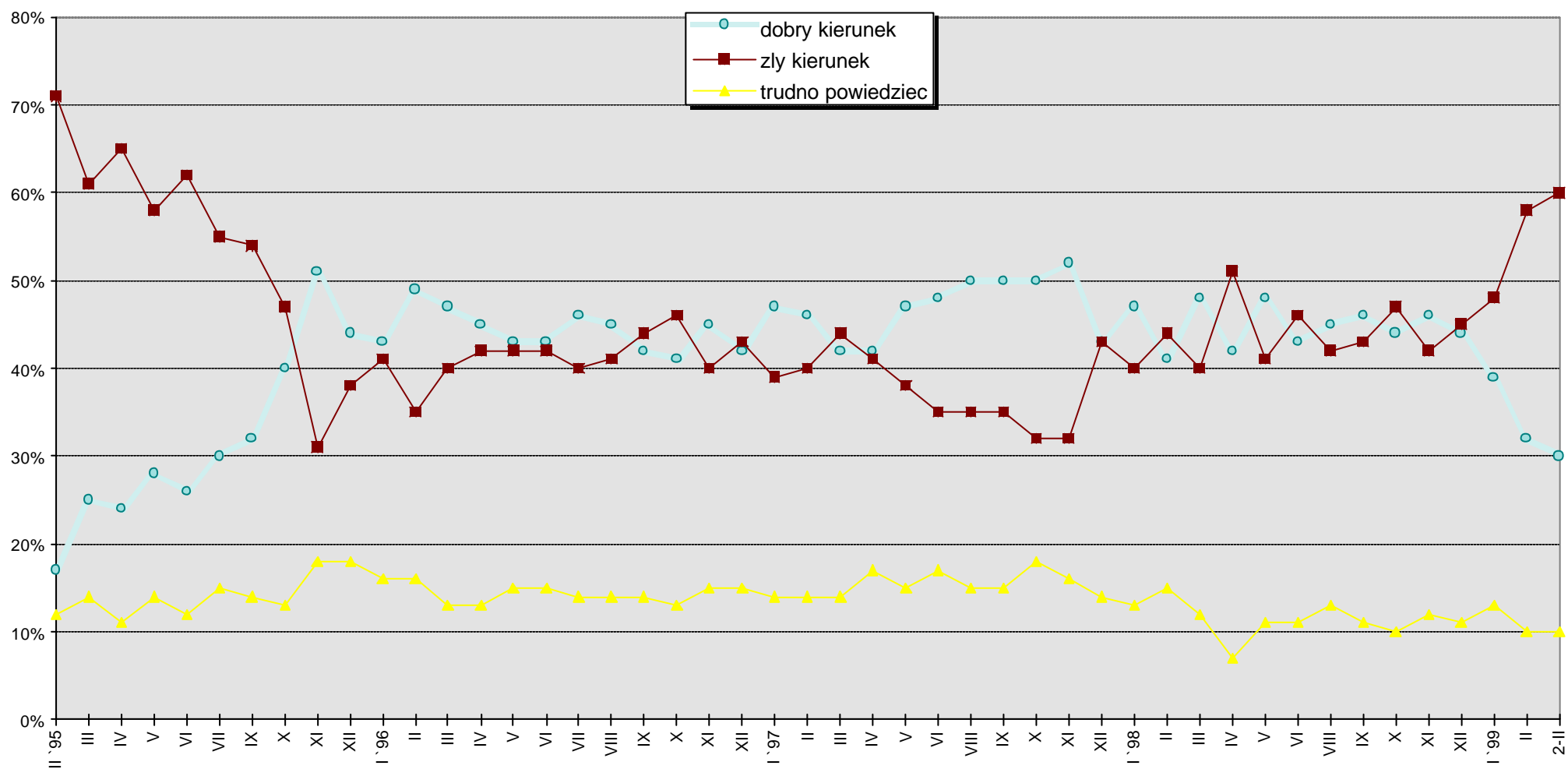
¹ Sondaż Osrodka Badania Opinii Publicznej z 20-22 lutego 1999 r., przeprowadzony na reprezentatywnej 1090-osobowej ogólnopolskiej próbie Polaków powyżej 15 roku życia. Maksymalny błąd dla takiej wielkości próby wynosi +/-3%, przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

pozytywnemu ocenianiu kierunku zmian w Polsce (z aprobatą wyraża się 27% osób z wykształceniem podstawowym, 25% - z zasadniczym zawodowym, 32% - ze średnim i 49% - z wyższym). Zadowolenie z kierunku, w jakim zmierzają sprawy w Polsce, częściej niż inni, wyrażają ludzie młodzi (46% nastolatków i 37% - dwudziestolatków), uczniowie i studenci (48%), prywatni przedsiębiorcy (47%) oraz kierownicy i specjaliści (45%). Zadowolenie z rozwoju sytuacji deklarują przede wszystkim osoby o poglądach prawicowych (49%) bądź centroprawicowych (37%), potencjalni wyborcy AWS i UW (po 56%) oraz UP (46%). O tym, że sprawy kraju idą w dobrym kierunku mówią nieco częściej osoby pozytywnie oceniające działalność rządu (70%) niż premiera (55%).

Natomiast niezadowolenie z kierunku, w jakim zmierzają sprawy kraju, badani zgłaszają tym częściej, im gorsza jest ich sytuacja materialna (39% osób znajdujących się w dobrej, 58% - w średniej i 74% - w złej sytuacji materialnej). Krytyczne opinie częściej pojawiały się w wypowiedziach mieszkańców wsi (70%) i mniejszych miast (61% - mieszkańców miast o ludności 20-100 tys.) niż większych aglomeracji (46% mieszkańców miast 100-500 tys. i 49% - w miastach o ludności powyżej 500 tys.), częściej również wśród osób w średnim wieku (wśród pięćdziesięciolatków - 65%, czterdziestolatków - 66%, trzydziestolatków - 68%) niż najmłodszych (44% nastolatków i 55% - dwudziestolatków) i najstarszych badanych (57% - osób powyżej sześćdziesiątego roku życia). Przekonanie, że sprawy w Polsce idą w złym kierunku, częściej niż inni podzielają ludzie z wykształceniem zasadniczym zawodowym (66%), rolnicy (88%), renciści (72%) oraz bezrobotni (66%). Im bardziej ku lewej stronie skierowane przekonania polityczne, tym częstsze niezadowolenie z rozwoju sytuacji: wśród osób o sympatiach prawicowych niezadowolenie wyraża 42%, o sympatiach centroprawicowych - 55%, o centrolewicowych już 71%, a lewicowych - 74%. Najbardziej krytyczne są pod tym względem potencjalne elektoraty Samoobrony (86%), PSL oraz SLD (po 70%). Niezadowolenie niemal równie silnie wyrażają osoby negatywnie oceniające rząd (80%) jak negatywnie oceniające premiera (79%).

W porównaniu z poprzednim badaniem, realizowanym w pierwszej połowie lutego, nieznacznie ubyło osób (z 32% do 30%) uważających, że sprawy kraju zmierzają w dobrym kierunku i nieznacznie przybyło (z 58% do 60%) - tych, którzy uważają, że zmienia się na gorsze. Ocena netto dotycząca kierunku rozwoju zmniejszyła się z -26 punktów do -30 punktów.

OCENA KIERUNKU ZMIAN W POLSCE



Akceptacja dla akcji strajkowych

Zdecydowana większość Polaków (92%) uważa, że ludzie w naszym kraju mają ostatnio poczucie niepokoju i napięcia (o bardzo dużym napięciu mówi 38% osób, a o pewnym napięciu - 54%). Jedynie 6% Polaków skłonnych jest uważać, że odczuwa się spokój (osoby, które mówią o całkowitym spokoju stanowią mniej niż 1% populacji).

CZY PANA(I) ZDANIEM - LUDZIE W NASZYM KRAJU MAJĄ OSTATNIO POCZUCIE SPOKOJU I ODPREZENIA, CZY TEŻ RACZEJ NIEPOKOJU I NAPIĘCIA? ODCZUWA SIĘ:	
całkowity spokój	0%
<i>spokój</i>	6%
raczej spokój	6%
pewne napięcie	54%
<i>napięcie</i>	92%
bardzo duże napięcie	38%
trudno powiedzieć	2%

W żadnej z analizowanych grup społecznych nie pojawiło się zdecydowanie wyrazistsze niż w innych grupach przekonanie o poczuciu odprezenia panującym w kraju. Nawet wśród osób uważających, że sytuacja w Polsce zmierza w dobrym kierunku, tylko 14% mówi, że w kraju panuje spokój.

OCENA KIERUNKU ZMIAN W KRAJU	POCZUCIE ODPREZENIA / NAPIĘCIA				
	całkowity spokój	raczej spokój	pewne napięcie	bardzo duże napięcie	trudno powiedzieć
dobry	1%	13%	63%	22%	1%
zły	0%	3%	49%	47%	1%
trudno powiedzieć	0%	5%	52%	32%	11%

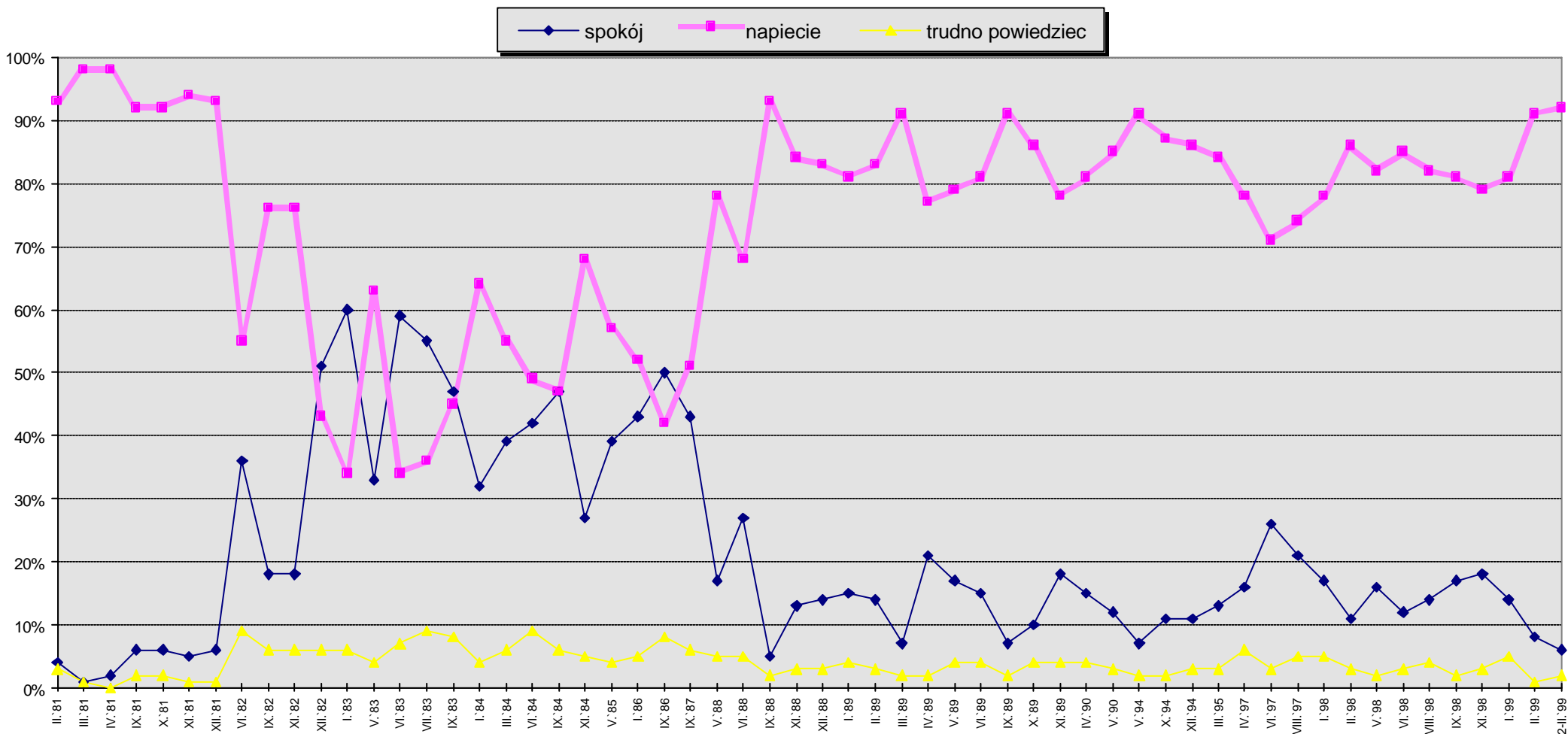
Analizując poziom odczuwanego niepokoju, warto zwrócić uwagę na osoby, które mówią o bardzo dużym napięciu. Odpowiedzi takiej częściej niż inni udzielili mieszkańcy największych miast (46%), rolnicy (55%, przy czym wśród ogółu mieszkańców wsi odsetek ten stanowi 42%), rencisci (46%) oraz bezrobotni (45%). Im gorsza sytuacja

materialna badanych, tym częściej skłonni są oni uważać, że ludzie w kraju mają poczucie bardzo dużego napięcia (wśród osób znajdujących się w dobrej sytuacji materialnej - 32%, w średniej - 36%, a w złej - 45%).

Im większe zainteresowanie polityką, tym częściej wypowiedzi mówiące o bardzo dużym napięciu w kraju (35% osób w ogóle nie interesujących się polityką, 41% - trochę się interesujących i 51% - bardzo nią zainteresowanych). Poglądy takie wyrażają najczęściej osoby o sympatiach lewicowych (46%) bądź centrolewicowych (47%), potencjalni wyborcy PSL (48%) i SLD (45%). Natomiast im bardziej prawicowe przekonania, tym opinie te stają się mniej popularne - bardzo duże poczucie niepokoju deklaruje 34% osób o sympatiach centroprawicowych i już 27% - o prawicowych. Szczególnie rzadko pogląd ten podziela elektorat AWS (22%).

W porównaniu z pomiarem z pierwszej połowy lutego, poczucie napięcia nieznacznie się pogłębiło - o ile wówczas różnica między ocenami pozytywnymi a negatywnymi wynosiła -83 punkty, to w drugiej połowie miesiąca już -86 punktów. Zmiany opinii na ten temat w ciągu ostatnich 18 lat obrazuje wykres umieszczony na następnej stronie.

CZY - PANA(I) ZDANIEM - LUDZIE W NASZYM KRAJU MAJA OSTATNIO POCZUCIE SPOKOJU I ODPREZENIA, CZY TEZ RACZEJ NIEPOKOJU I NAPIECIA? ODCZUWA SIE:



Akceptacja dla akcji strajkowych

Ponad trzy piąte Polaków uważało pod koniec lutego, że w obecnej sytuacji kraju słuszne jest podejmowanie akcji strajkowych: zdaniem jednej piątej - zdecydowanie słuszne, a w opinii dwóch piątych - raczej słuszne. Przeciwnikami organizowania społecznych protestów było trzech na dziesięciu Polaków: co szesnasty mówił o tym w sposób zdecydowany, a co czwarty - z pewnym wahaniem. Co dwunasty pytany nie potrafił jednoznacznie ustosunkować się do tego zagadnienia.

CZY PANA(I) ZDANIEM, W OBECNEJ SYTUACJI SŁUSZNE JEST PODEJMOWANIE AKCJI STRAJKOWYCH?	
zdecydowanie słuszne	20%
<i>SLUSZNE</i>	62%
raczej słuszne	42%
raczej niesłuszne	24%
<i>NIESLUSZNE</i>	30%
zdecydowanie niesłuszne	6%
trudno powiedzieć	8%

Akceptacja dla strajków jest tym większa, im niższe wykształcenie pytanych (o słuszności strajków mówi 50% osób z wykształceniem wyższym, 58% - ze średnim, 64% - z zasadniczym zawodowym i już 69% - z podstawowym) i gorsza sytuacja materialna (54% osób oceniających swoją sytuację bytową jako dobra, 61% - jako średnia i 68% - jako zła). O słuszności protestów nieco częściej mówią mężczyźni (65%) niż kobiety (59%). Opinie takie pojawiają się częściej w małych niż w większych ośrodkach (na wsiach - 73%, w miastach 20-100 tys. - 58%, a w większych - 53%). Strajki najczęściej skłonni są usprawiedliwiać rolnicy (86%), renciści (69%), bezrobotni (68%), uczniowie i studenci (68%), ludzie młodzi (71% nastolatków i 67% - dwudziestolatków). Uzasadnienie dla tego typu działań częściej mają osoby o poglądach lewicowych (67%), centrolewicowych lub centroprawicowych (po 66%) niż prawicowych (54%). Popierają je najczęściej potencjalni wyborcy Samoobrony (93%), PSL (76%) i SLD (66%).

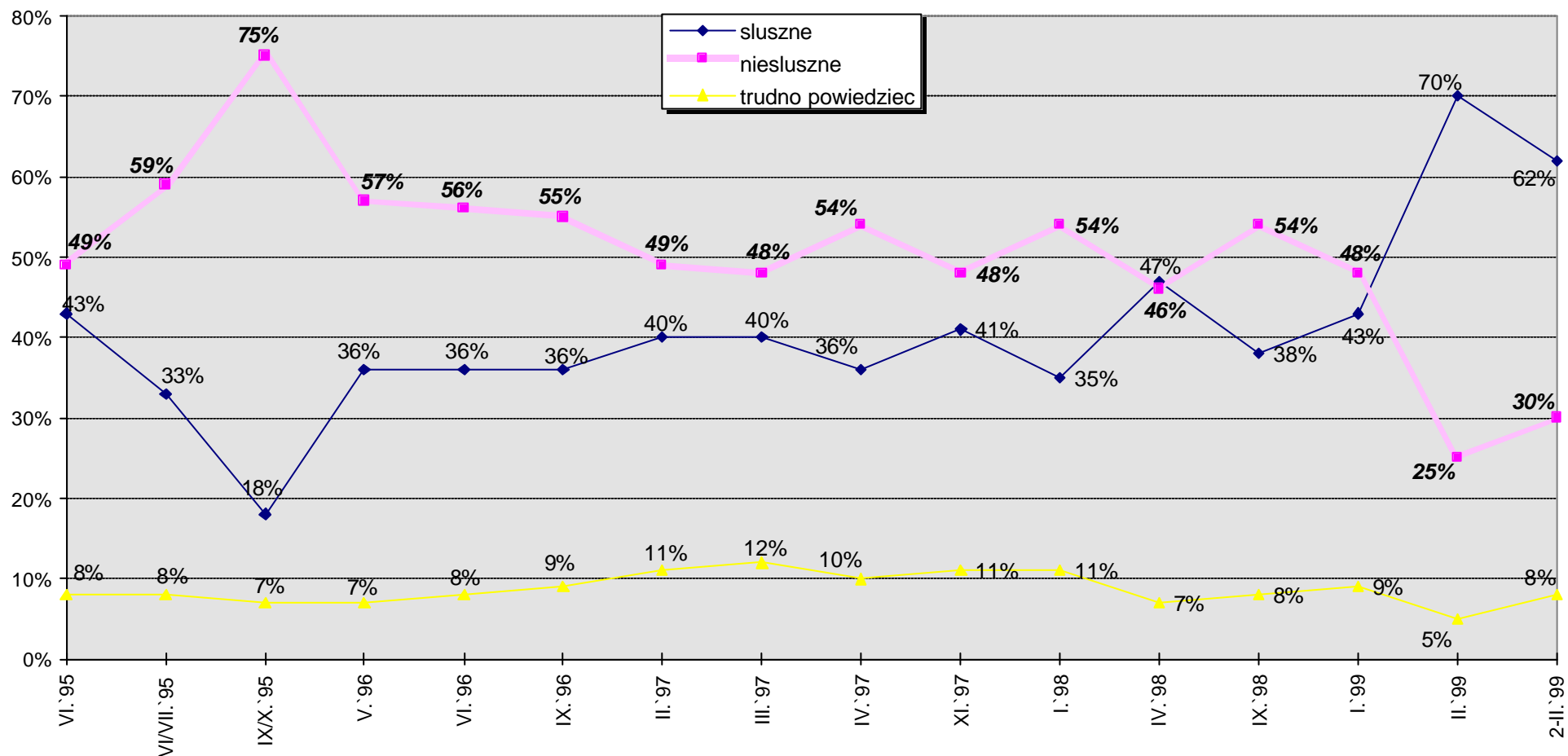
Natomiast im wyższe wykształcenie (wśród osób z wykształceniem podstawowym - 22%, zasadniczym zawodowym - 30%, średnim - 35%, a z wyższym już 44%) oraz lepsza sytuacja bytowa ludzi (wśród osób znajdujących się w złej sytuacji - 24%, w średniej - 32%, a w dobrej - 38%), tym częściej skłonni są oni uznawać podejmowanie akcji strajkowych w obecnej sytuacji kraju za nieuzasadnione. Również większe miejsce zamieszkania sprzyja częstszej dezaprobatie wobec organizowania protestów (na wsiach - 19%, w miastach 20-100 tys. - 33%, a w największych ponad 500 tys. aglomeracjach - 42%). O tym, że podejmowanie strajków w obecnej sytuacji nie jest słuszne mówili najczęściej prywatni przedsiębiorcy (51%), kierownicy i specjaliści (41%), osoby o poglądach prawicowych (41%) oraz potencjalni wyborcy AWS (46%) i UW (57%).

Dezaprobatą wobec podejmowania akcji strajkowych wzrasta wraz z korzystniejszymi ocenami nastrojów panujących w społeczeństwie - dezaprobatę wyraża 51% osób uważających, że ludzie mają poczucie spokoju, 32% - mówiących o pewnym napięciu i 25% - o bardzo dużym napięciu. Natomiast usprawiedliwianie strajków pojawia się tym częściej, im gorzej postrzega się nastroje Polaków - wśród osób, zdaniem których mieszkańcy naszego kraju mają poczucie odprezienia za słuszne uważa strajki 40%; zdaniem badanych przekonanych, że mamy do czynienia z pewnym napięciem - odsetek ten wynosi już 61%; natomiast w grupie respondentów mówiących o bardzo dużym napięciu - 69%.

POCZUCIE ODPREZENIA / NAPIĘCIA	SŁUSZNOŚĆ PODEJMOWANIA STRAJKÓW		
	tak	nie	trudno powiedzieć.
spokój	40%	51%	9%
pewne napięcie	61%	32%	7%
bardzo duże napięcie	69%	25%	6%
trudno powiedzieć	37%	18%	45%

Rekordowe w pierwszej połowie lutego poparcie dla podejmowania akcji strajkowych, w drugiej połowie miesiąca osłabło - aprobatą dla tego typu działań zmniejszyła się z 70% do 62%, a dezaprobatą wzrosła z 25% do 30%. Mimo tego osłabienia, akceptacja dla tej formy protestu nadal jest bardzo wysoka.

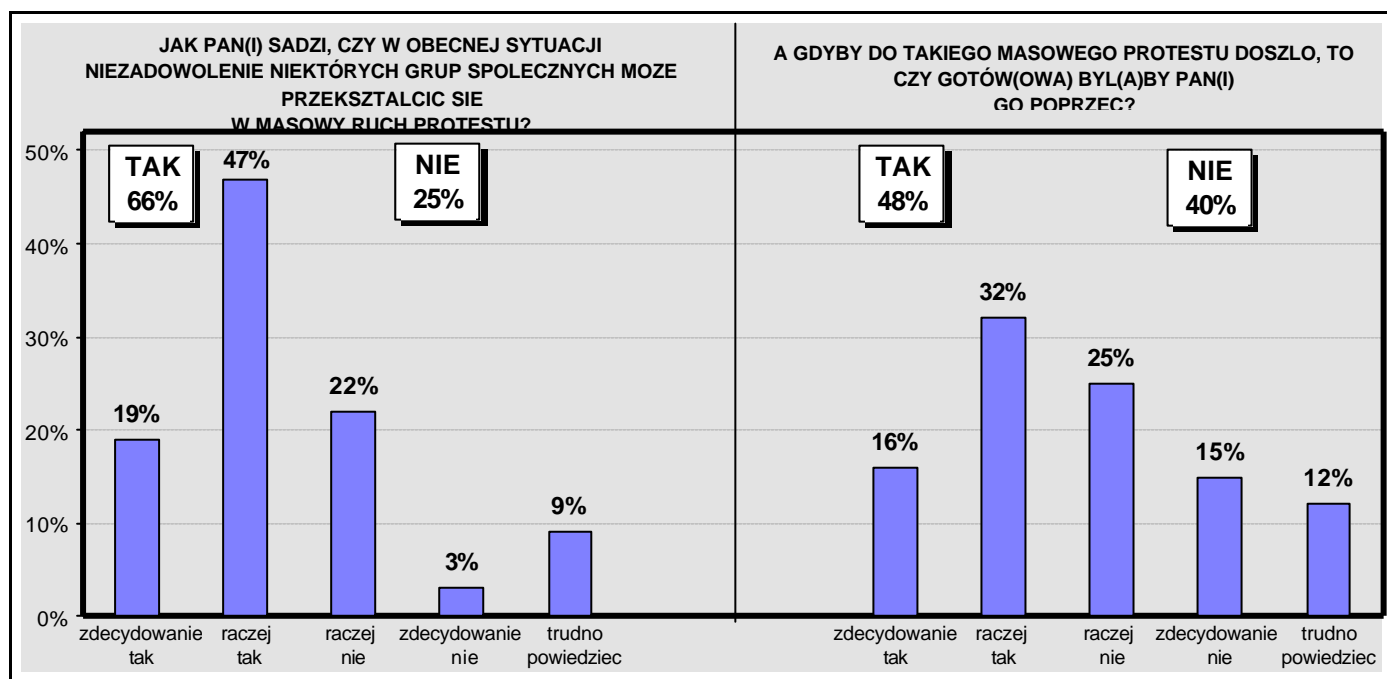
CZY PANA(I) ZDANIEM, W OBECNEJ SYTUACJI SLUSZNE JEST PODEJMOWANIE AKCJI STRAJKOWYCH?



Masowy ruch protestu

Niezadowolenie niektórych grup społecznych w obecnej sytuacji może przerodzić się w masowy ruch protestu - tak pod koniec lutego uważało dwie trzecie Polaków (19% - mówiło „zdecydowanie tak”, a 47% - „raczej tak”). Przeciwnego zdania był co czwarty pytany (zdaniem 3% - „zdecydowanie nie”, a w opinii 22% - „raczej nie”).

Niemal połowa pytanych zadeklarowała, że gdyby do takiego protestu doszło, to byliby skłonni go poprzeć (16% - „zdecydowanie” by poparło, a 32% - „raczej” by poparło). Nie uczyniłoby tego dwie piąte osób (15% - „na pewno nie”; a 25% - „raczej nie”).



Przekonanie, że obecne niezadowolenie może doprowadzić do wybuchu masowego protestu i jednocześnie - gotowość poparcia go, zadeklarowało 41% Polaków. Natomiast 18% stwierdziło, że do takiej sytuacji nie dojdzie, a nawet gdyby doszło, to i tak nie zdecydowałoby się protestu wesprzeć.

Wśród osób, które liczą się z możliwością wybuchu masowego protestu, gotowość uczestnictwa w nim jest zdecydowanie większa niż wśród osób, które uważają, że do generalnego strajku nie dojdzie. Większość osób (63%) przekonanych, że protest może powstać, deklaruje gotowość poparcia go. Odwrotnie wśród osób przekonanych, że takie wystąpienia nam nie grożą - 72% z nich mówi, że nie poparliby strajku.

MOZLIWOSC WYBUCHU MASOWEGO PROTESTU	GOTOWOSC POPARCIA TAKIEGO PROTESTU		
	tak	nie	trudno powiedziec
tak	63%	28%	9%
nie	20%	72%	8%
trudno powiedziec	15%	42%	43%

Możliwość wybuchu masowego protestu przewidują częściej ludzie aktywni zawodowo (72%) niż niepracujący (62%). Im gorsza jest sytuacja materialna badanych, opinie takie są bardziej popularne (54% osób znajdujących się w dobrej, 67% - w średniej i 71% - w złej sytuacji materialnej). Częściej niż inni, pogląd ten podzielają osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (72%), rolnicy (87%), robotnicy oraz pracownicy fizyczno-umysłowi (po 74%). Osoby średnio zainteresowane polityką (71%) - częściej niż bardzo zainteresowani (54%) i w ogóle nie interesujący się sprawami publicznymi (55%) - uważają, że groźba generalnego strajku jest realna. Opinie takie są tym bardziej popularne, im bardziej lewicowe są sympatie polityczne badanych (60% - osób o poglądach prawicowych, 65% - centroprawicowych, 73% - centrolewicowych i 83% - lewicowych). Z możliwością takiego rozwoju wydarzeń najczęściej liczą się potencjalni wyborcy „Samoobrony” (86%), PSL (78%) i SLD (77%).

Z kolei przeciwna opinia - że do wybuchu masowego protestu nie dojdzie - badani podzielają tym częściej, im lepsza jest ich sytuacja materialna (19% osób znajdujących się w złej, 24% - w średniej i 38% - w dobrej sytuacji materialnej). Pogląd ten, częściej niż inni, wyrażają ludzie z wykształceniem wyższym (39%), prywatni przedsiębiorcy (47%), kierownicy i specjaliści (33%), mieszkańcy największych ponad 500-tys. aglomeracji oraz osoby bardzo interesujące się polityką (43%). Wyrażanie podobnych poglądów częściej jest udziałem osób o sympatiach prawicowych (33%) i centroprawicowych (31%) niż centrolewicowych (21%) i lewicowych (15%).

wybuchu masowego protestu w najmniejszym stopniu skłonni są przewidywać potencjalni wyborcy AWS (40%), UW (37%) i UP (34%).

Gotowość poparcia takiego protestu - gdyby jednak do niego doszło - częściej deklarują mężczyźni (52%) niż kobiety (45%), częściej osoby w średnim wieku (56% - czterdziestolatków, 55% - trzydziestolatków i 52% dwudziestolatków) niż najstarsi (33% osób powyżej 60 roku życia i 46% - pięćdziesięciolatków) i najmłodsi badani (46% nastolatków). Im gorsza sytuacja materialna, tym podobne deklaracje częstsze (wśród osób dobrze sytuowanych składa je - 36%, średnio - 47%, a źle - 56%). Zainteresowanie udziałem w takim proteście, wyrażają najczęściej osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (54%), mieszkańcy wsi i miast o ludności 20-100 tys. (po 53%), rolnicy (67%), robotnicy (61%), bezrobotni (55%) oraz osoby trochę interesujące się polityką (56%). Im bardziej ku lewicy skierowane poglądy polityczne badanych, tym większa gotowość poparcia takiego protestu (40% osób o sympatiach prawicowych, 46% - centroprawicowych, 58% - centrolewicowych i 65% - lewicowych). Najbardziej zdeterminowany jest elektorat „Samoobrony” (89%), ale także: PSL (63%) oraz SLD (58%).

Natomiast najmniej zainteresowani udziałem w masowym proteście są ludzie z wykształceniem wyższym (55%), mieszkańcy ponad 500-tys. miast (51%), emeryci (55%) oraz prywatni przedsiębiorcy (48%). Im lepsza sytuacja materialna, tym częstsze deklaracje dotyczące nieuczestniczenia w generalnym strajku (35% osób w złej sytuacji, 40% - w średniej i 52% - w dobrej). Częściej niż wśród innych, poglądy takie są udziałem osób - z jednej strony - w ogóle nie interesujących się polityką (48%), a z drugiej - bardzo nią zainteresowanych (56%). Im bardziej ku prawicy skierowane są sympatie polityczne badanych, tym częściej mówią oni, że nawet gdyby doszło do protestu, to nie wzięliby w nim udziału (wśród osób o sympatiach lewicowych deklaracje takie składa 28% osób, centrolewicowych - 33%, centroprawicowych - 46%, a prawicowych - 52%). Możliwość poparcia generalnego strajku odrzucają najczęściej potencjalni wyborcy UW (62%), AWS (52%) i UP (50%).

W porównaniu z sytuacją z pierwszej połowy lutego, nieznacznie osłabło (o 5 punktów procentowych) silne przekonanie o możliwości wybuchu masowego protestu, ale jednocześnie deklaracje dotyczące gotowości uczestniczenia w takim proteście utrzymały się na podobnym poziomie jak dwa tygodnie wcześniej.

